

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHELMŹY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA” wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej” (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tel.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za millim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada.

Konta bankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy

Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Bynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 221.

Chełmża, czwartek, dnia 26-go września 1929 r.

Rok II.



Dział urzędowy

powiatu toruńskiego.

(Za dział urzędowy odpowiedzialny Nacz. Sekr. Wydz. Pow. Augustyn Weiss).

W sprawie pokrywania kosztów pierwszego urzędzenia ulic.

W związku z zapytaniem jednego z Panów Wojewodów w sprawie pokrywania kosztów pierwszego urzędzenia ulic, Ministerstwo Robót Publicznych oznajmia co następuje:

W myśl art. 174 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. Ust. R. P. Nr. 28 poz. 202) urządzenie i utrzymywanie ulic i placów należy do gminy. Zgodnie z postanowieniami tegoż artykułu gmina może na podstawie uchwały rady miejskiej, wzgl. gminnej, zatwierdzonej przez państwową władzę nadzorczą, w całości lub w części przełożyć na interesowanych właścicieli odnośnych działek kosztu pierwszego urzędzenia ulic do szerokości 20 mtr.

Jakie koszty pierwszego urzędzenia ulic mogą być przełożone na wspomnianych właścicieli, określa trzeci ustęp wspomnianego artykułu 174, który postanawia, że oprócz zwrotu wartości gruntów stanowiących własność gminy lub przez nią nabytych, mogą być przełożone:

a) koszty budowy jezdni i chodników,
b) koszty urzędzenia oświetlenia,
c) koszty urzędzenia wodociągów i kanalizacji, odpowiadające kosztom założenia przewodów o najmniejszym wymiarze, stosowanym w danej miejscowości.

Z powyższego wynika, że tylko koszty pierwszego urzędzenia, jezdni, chodników, oświetlenia, wodociągów i kanalizacji mogą być przełożone na wspomnianych właścicieli bez względu na to, czy te wszystkie urzędzenia są budowane jednocześnie czy też w pewnych odstępach czasu.

Natomiast nie mogą być przekładane ani koszty utrzymania ulic, ani koszty ulepszenia istniejącej już urzędzonej nawierzchni ulicy, wzgl. chodnika, ani koszty rozszerzenia, przebudowy, zmiany rodzaju nawierzchni już urzędzonej ulicy, ani tembardziej wogóle koszty remontu ulic urzędzonych.

Przytem jednak zauważa się, że za ulicę urzędzoną należy uważać ulicę, posiadającą między innymi nawierzchnię, wzgl. chodniki wykonane trwale zgodnie z ogólnie uznanymi zasadami techniki.

Warszawa, dnia 10. VIII. 1929 r.

Minister w z. (—) nieczytelny.

Powyższe przesyłam zainteresowanym gminom do wiadomości i zastosowania.

Toruń, dnia 24 września 1929 r.

Przewodn. Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy, w z. Dołżycki

Rozliczenie 40 proc. udziału w dodatku kom. do Państw. pod. od spożycia pp. za lipiec 1929 r.

L. b.	Gmina	Ilość dusz	Udział zł. gr.	Uwagi
1	Bieczyn	383	9.03	
2	Bierzgłowo	411	9.69	
3	Biskupice	447	10.54	
4	Bogusławki	152	3.58	
5	Brąchnowo	839	19.79	
6	Brzezka	495	11.67	
7	Brzoza	177	4.17	
8	Chrapice	97	2.30	
9	Czarnebloto	603	14.22	
10	Czarnowo	467	11.01	
11	Cegielnik	285	6.72	
12	Debiny	522	12.31	
13	Dziemiony	287	6.77	
14	Folgowo	158	3.73	
15	Gorsk	348	8.21	
16	Gosikowo	455	10.73	
17	Grabowiec	263	6.20	
18	Grębocin	1300	30.67	
19	Grzywna	781	18.42	
20	Gutowo	302	7.12	
21	Grabie	310	7.31	
22	Kamionka	510	12.03	
23	Kaszczorek	413	9.74	
24	Kopanino	179	4.22	
25	Kończewice	400	9.43	
26	Kozibór	123	2.90	
27	Łązyn	839	19.79	
28	Lubianka	562	13.26	
29	Lubicz	1027	24.22	
30	Lulkowo	435	10.25	
31	Liznowo	205	4.83	
32	Mała Nieszawka	181	4.27	
33	Mała Zławieś	429	10.12	
34	Młyniec	579	13.66	
35	Nieszawka	254	5.98	
36	Nowa Chełmża	147	3.47	
37	Nowa-Wieś	240	5.66	
38	Ottoczyn	294	6.93	
39	Papowo Biskupie	397	9.36	
40	Papowo Toruńskie	786	17.36	
41	Pędzewo	413	9.73	
42	Piaski	465	10.97	
43	Piecznia	278	6.44	
44	Popioły	238	5.60	
45	Rogówko	316	7.45	
46	Rogowo	277	6.53	
47	Rozgarty	243	5.73	
48	Rubinkowo	254	5.99	
49	Rudak	702	16.56	
50	Rzęczkowo	825	19.46	
51	Siemoch	1076	25.38	
52	Silno	354	8.34	
53	Skąpe	626	14.76	
54	Skłudzewo	339	8.00	
55	Smolnik	22	0.52	
56	Smolno	108	2.55	
57	Stanisławka	102	2.41	
58	Stary Toruń	141	3.33	
59	Staw	211	4.98	
60	Stawki	725	17.10	
61	Świerczyny	141	3.33	
62	Toporzysko	384	9.06	
63	Wrzosey	745	17.57	
64	Wielka Nieszawka	287	6.77	
65	Wielka Zławieś	223	5.26	
66	Zajączkowo	197	4.65	
67	Zelgno	396	9.35	
68	Złotorja	647	15.27	
69	Zarosłe Cienkie	287	6.77	

Powyższe podaję Panom Sołtysom do wiadomości

celem odebrania wyżej wymienionych kwot z tutejszej Rachuby Wydziału Powiatowego w ciągu 14 dni.

Toruń, dnia 24 września 1929 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy, w z. Dołżycki.

L. dz. W. III. 10—8—29.

Koniec działu urzędowego.

Wrażenie artykułu Marsz. Piłsudskiego we Francji.

Paryz, 24. 9. Artykuł Marszałka Piłsudskiego o stosunku Rządu do Sejmu wywołał wielkie wrażenie we francuskich kołach politycznych. Szereg dzienników zamieściło obszernie streszczenie tego artykułu, zaś „Le Temps” i radykalny „L'Oeuvre” wydrukowały go w całości.

Układy polsko-niemieckie w Gdańsku w sprawie komunikacji przez Pomorze.

Gdańsk, 24. 9. W poniedziałek rozpoczęły się w Gdańsku rokowania polsko-niemieckie w sprawie rewizji układu polsko-niemieckiego z roku 1924 dot. ruchu granicznego. W układach tych z polskiej strony bierze udział dyrektor ministerjalny cel. p. Raziński, z niemieckiej dr. Eckardt.

Odczyty historyków polskich.

Budapeszt, 24. 9. Węgierskie Tow. historyczne odbyło posiedzenie wspólnie z bawiącymi w Budapeszcie historykami polskimi.

Biskup łucki ks. Godlewski wygłosił nagrodzony rzesistemi oklaskami odczyt p. t. „Dusza węgierska w historii”, a prof. Rutkowski odczytał monografię profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Kutrzeby p. t. „Rozwój dawnej Polski w porównaniu z rozwojem państw zachodnich.”

Waldemar powrócił do rządu?

Berlin, 24. 9. „Berl. Tgb.” donosi z Kowna, iż prez. Smetona czyni wysiłki, celem nakłonienia Waldemaras do przyjęcia teki spraw zagr. „Voss. Ztg.” donosi, iż wpływowa grupa oficerów czyni po jego dymisji wszystko możliwe, ażeby przywrócić Waldemarowski kierownictwo rządu.

Masowe aresztowania patriotów ukraińskich w Sowiełach.

Ryga, 24. 9. Władze sowieckie przeprowadziły masowe aresztowania wśród inteligencji ukraińskiej w Kijowie, Żytomierzu, Humanu i innych miastach Ukrainy. Ogółem aresztowano ponad 200 osób, którym zarzuca się przynależność do ukraińskiej organizacji niepodległościowej.

Kryzys polityczny w Czechosłowacji.

Praga, 24. 9. Na skutek rozbieżności zdań w koalicji rządowej, sesja obu izb, rozpoczęta w marcu, której dalszy ciąg zapowiedziany był na przyszłą środę, została zamknięta dekretem prezydenta. Przewidują tu, że nastąpi rozwiązanie ówczesnego zgromadzenia narodowego i będą nowe wybory.

Ze świata.

Konferencja handlowa 42 krajów.

W Berlinie rozpoczęła obrady międzyparlamentarna konferencja handlowa przy współudziale 42 państw.

Ewakuacja Koenigsteinu.

Dnia 24 bm. wojska angielskie opuściły ostatecznie miejscowość Koenigstein w drugiej strefie okupacyjnej. Do 1 października w Koenigstein pozostanie jedynie nieliczna organizacja likwidacyjna, złożona z kilku osób.

Tjara i korona.

Uroczystości rocznicy zajęcia Rzymu nosiły cechy pojednania państwa i kościoła. Chorągwie włoskie i papieskie powiewały obok siebie.

Turcja grozi Rosji wojną celną.

Wobec nowych przeszkód czynionych przez ZSRR eksporterom tureckim, stosunki między Turcją a Rosją uległy znowu pogorszeniu. Prasa turecka domaga się od rządu, aby na szykany sowieckie odpowiedział on wojną celną.

Zapowiedź zerwania grecko-tureckich rokowań.

Dzienniki donoszą z Aten: Jak słyhać rząd turecki zamierza zerwać wszystkie rokowania z rządem greckim. Zamiar ten uzasadnia tem, że rząd grecki nie udzielił dotychczas na żądanie rządu tureckiego odpowiedzi i przewleka rokowania. Władze tureckie zamierzają rozpocząć nową konfiskatę własności greckiej w Turcji.

Nowe aresztowania w Niemczech.

Prokuratorja zwróciła się do sędziego śledczego o wydanie nakazu aresztowania i rozesłania listów gończych za detektywem prywatnym Harbertem Volck, którego oskarża się o wybitny udział w zamachach bombowych w Szlezwigu oraz zamachu na Reichstag w Berlinie.

Zaginienie francuskiego samolotu pocztowego.

Z Paryża donoszą: Samolot pocztowy, kursujący na linii Tulon — Casablanca, który odleciał we czwartek o godz. 17 z Tulonu, zaginął w drodze. Ostatnio statek widziany był w okolicy Laros.

Na poszukiwanie statku wysłano silną eskadrę ratowniczą, która ma przeszukać północno-wschodnie wybrzeże Afryki. Żaloga statku składała się z pilota i 10 pasażerów.

Mac Donald złożył sprawozdanie królowi w obecności następcy tronu.

Premjer Mac Donald w towarzystwie córki wyjechał wczoraj do Sandringham, celem złożenia sprawozdania królowi odnośnie do akcji rozbrojenia na morzu.

Zwróciła uwagę okoliczność, że na konferencję powyższą powołano również następcę tronu.

Juliusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

(105)

Było to jednak rzeczą dziwną, że taka kobieta. Jak Marta, dumna, dystygowana, bogata, mogła w ciągu kilku dni upaść do tego stopnia, że okazała się równie przewrotna, równie nikczemną, jak Maussinier, którego przecież tłómaczyła bieda, ciężka walka o byt.

Tylko jedna siła mogła tej zmiany dokonać — miłość. Marta kochała Oktawjusza i dlatego stała się mu równą, podzielała jego projekty, jego sposób postępowania.

Raul przeraziłby się, gdyby teraz słyshał swą kochankę, którą uważał za słodką, dobrą, pełną poświęcenia.

Oktawjusz z nadejściem nocy powrócił do swej pięknej willi, Marta pojechała na ulicę Coulaincourt.

W dwa dni potem, o umówionej godzinie była już w pałacu przy ulicy Maze. Dziadek Richard

Anglja zażąda rewizji wszystkich traktatów?

Paryż, 24. 9. „Echo de Paris“ zapowiada w depeszy z Genewy nową rewolucyjną akcję Anglii. Mianowicie delegat angielski lord Cecil zgłosił wczoraj wieczór, że jeżeli wniosek chiński o rewizję art. 19 paktu Ligi Narodów nie będzie przyjęty, wówczas zażąda on rewizji wszystkich traktatów, zarejestrowanych w Lidze Narodów.

W kołach państw Wielkiej i Małej Ententy panuje z powodu tej groźby Anglii wzburzenie. Państwa te przygotowują się do energicznego wystąpienia przeciw tej akcji, która wbrew art. 19 paktu Ligi naruszałaby zasadę integralności terytorjalnej państw europejskich.

Wznowienie wojny domowej w Chinach.

Wiedeń, 24. 9. Donoszą z Szanghaju: Wojna domowa w Chinach wroce znowu w całej pełni.

Miało dojść do walki pomiędzy wojskami rządowymi a powstańczymi generałami w prowincji Hupei.

Czwarta żelazna dywizja, wysłana przez Czang-Kai-Szeka przeszła na stronę wroga.

Generalowie armji Kwang-Tsi planują ponowny atak na Kanton.

Kanton zażądał już od Nankinu telefonicznie pomocy. Wśród ludności panuje wielka panika.

Czang-Kai-Szek wydał generałom w Szeszuanie oraz Hankou rozkaz mobilizacji i przeciwstawienia się powstańcom.



Zapisz sobie,

bo już czas się informować o ważnych zdarzeniach gospodarczych i politycznych w kraju i całego świata. Aby wiadomości te szybko i tanio otrzymać, zapisz sobie za **2,45 zł. na miesiąc październik**

„Przeгляд Pomorski“.

Z kraju.

Dymisja wojewody Borkowskiego.

„Dziennik Bydgoski“ donosi: Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów przyjęto prośbę o dymisję wniesioną przez wojewodę poznańskiego Borkowskiego. Jak słyhać, ustąpienie p. Borkowskiego spowodowane jest niezadowolaniem, jakie jego polityka wywołała w sferach rolniczych Wielkopolski.

Jako kandydatów na stanowisko wojewody

czekał na nią. Uścisnęła mu ręce z pełnym wdzięczności wylaniem.

— Przedewszystkiem muszę panu podziękować! Gdybym śmiała, ucałowałabym pana!

Uścisnęła go zartobliwie.
— Dzięki panu, Raul daje mi pięćdziesiąt tysięcy. Daleko więcej, aniżeli mogłam się spodziewać!

— Proszę, siadać pani!
— Jaki pan dobry, kochany! Nigdy panu nie zapomnę tej przysługi.

— Dobrze, dobrze! Niema o czem mówić!

— W piątek wieczorem postanowiłam się rozmówić z Raulem. Powiedziałam mu: „Po co się mamy okłamywać? Masz zamiar ożenić się z panną Julją Pousterle. Rozumiem to i ani myślę się sprzeciwiać. Zwracam ci wolność, rozstańmy się dobrymi przyjaciółmi!“

— Raul był zadowolony?

— Ba, nie posiadał się z radości! Obawiał się scen, płaczu i nie mile był zdziwiony moim rozsądkiem.

— Opowiadał mi to!

— Poruszył sprawę pieniężną, ale ja nie chciałam o niej mówić. Wolałam, aby pan przedtem mógł się za mną wstawić i dobrze zrobiłam. Wczoraj wieczorem sam mi oświadczył, że na skutek pańskiej rady, daje mi pięćdziesiąt tysięcy franków co zresztą go nie zuboży. Pan Pousterle

wymienia się obok wojewody wileńskiego, Raczkiewiczza jeszcze byłego posta Rzplitej w Bukareszcie Wielowiejskiego.

Posiedzenie Rady Ministrów.

Dnia 23 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów dr. Kazimierza Świątalskiego posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone sprawie potrzeb oświaty w budżecie państwa.

Pozatem Rada Ministrów przyjęła do wiadomości sprawozdanie ministra przemysłu i handlu w sprawie zarządzeń celnych, związanych z rolnictwem, a przyjętych przez komitet ekonomiczny.

Rada Ministrów upoważniła ministra spraw wewnętrznych do udzielenia gminie m. Poznania zezwolenia na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 20 milj. zł. w złocie przez wypuszczenie 8 proc. obligacji miejskich.

Wreszcie załatwiła szereg wniosków personalnych.

Czy będziemy mieć nadal rezerwy zbożowe.

Sprawa tworzenia rezerw zbożowych w nadchodzącym roku gospodarczym nie została dotychczas rozstrzygnięta. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, który kilkakrotnie miał obradować nad tą sprawą, nie wypowiedział się dotychczas, przypuszczając można, że zasada „rezerw zbożowych“ będzie utrzymana, z tą jednak zmianą, iż zadaniem ich będzie przedewszystkiem zapewnienie równomiernej aprowizacji rynków miejskich, a w mniejszym stopniu wpływ na ceny zboża.

Równocześnie omawiany jest projekt stworzenia wielkiej instytucji dla handlu zbożem. Takie przedsiębiorstwo przejęłoby na siebie troskę o usprawnienie obrotu zbożem na rynku krajowym i zagranicą.

powiększy o dziesięć tysięcy posag Perelki. I wszystko dobrze!

— Jesteś pani bardzo wesola, jak na chwilę rozstania. Nie kochasz go pani?

— Nie kochałam go nigdy. Byłam wdzięczną i wierną. Zresztą w sekrecie przyznam się panu, iż śmieję się dlatego tylko, że płakam. Nastąpiła reakcja! Nie chciałam także pokazywać panu smutnej, pochmurnej twarzy!

— Jesteś pani zachwycająca!

Wizyta przeciągnęła się do późnego wieczora.

— Ach, jak czas przeszedł prędko! Zapomniałam o wszystkim przy panu. Chciałabym się panu wywdziękzyć, choćby dotrzymując towarzystwa, a ośmielałam się myśleć, że nie znudziłam pana.

— Znudzić! Ależ, gdyby nie pani, byłbym tu siedział samotny, przykuty do fotelu, jak skazaniec do taczki. Czyż z panią można się nudzić?

— Więc wrócę tu znowu pojutrze. Jutro zdaje się, ma być portret skończony.

— Tak i teraz będę tembardziej samotny...

— Ja przyjdę. Do widzenia!

Oktawjusz czekał na Martę w tem samym miejscu, co onegdaj.

— Co słyhać? — zapytał ciekawie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Józef Pilsudski.

Gasnącemu światu.

Naprzód ad rem. Gdzieś w ozerwie, gdyż ścisłe daty nie mogę sobie przypomnieć, zgłosił się do mnie p. Daszyński, marszałek Sejmu Polskiego. Gdy go zapytałem, czemu mam zawdzięczać jego wizytę, rozpoczął od długiego, bardzo nie udolnie skonstruowanego opisu niezwykle rozpaczliwego stanu kraju pod względem finansowym, ekonomicznym i gospodarczym. Gdybym był naiwny, albo bardzo, bardzo nierozsądny, tobym popaść mógł w wielką rozpacz z powodu zbliżającej się pełnej ruiny Polski i jej z tego powodu zguby. Następnie zaś zauważył, że po powrocie swoim z zagranicy spostrzegł w obozie socjalistycznym wielką zmianę, polegającą na tem, iż wielu z jego partyjnych towarzyszy, dotąd nieprzyjaźnie względem rządu usposobionych, staje się jego zwolennikami i nie chce dalej prowadzić taktyki bezpłodnej opozycji. Zauważył dalej, że po zjeździe Wyzwolenia, gdy nie wybrano do rządu partji wszystkich zdecydowanych nieprzyjaciół rządu, zacytował przymem p. Thugutta, — nie można nie widzieć także i w tem stronnictwie jakiejś przemiany, analogicznej do tego, co mówił poprzednio o socjalistach. Jako wywód z tego, z czem do mnie wystąpił, dał swoje przypuszczenie, iż może stan ten daje możliwość uformowania stałej większości parlamentarnej, złożonej z Bloku Bezpartyjnego oraz stronnictw socjalistycznego i Wyzwolenia. Usunęłoby to zdaniem jego różne niedokładności życia państwowego polskiego. W odpowiedzi na to zakomunikowałem p. Daszyńskiemu, iż nie będąc premierem gabinetu, wolałbym tę rozmowę oddać w ręce premiera, p. Świtalskiego, sądząc, że on łatwiej niż ja zająć się tem jest w stanie, poradziłem mu również w sprawie Bloku Bezpartyjnego skierować siebie drogą naturalną — do p. prezesa tego Klubu, p. Stawka. Tak się w czerwcu rozpoczęła historia, której zakończenie ma być obecnie.

Naturalnie, z całą lojalnością zakomunikowałem zarówno p. Świtalskiemu, jak i p. Stawkowi całość tej rozmowy czerwcowej. Wobec zbliżającego się urlopu wypoczynkowego p. premiera, oraz lipcowego i sierpniowego zacięcia politycznego, p. premier po rozmowie ze mną, zdecydował odłożyć swoje kroki na czas września, o ileby sam p. Daszyński nie wystąpił z dalszymi krokami w tej sprawie. W ten sposób sprawa się przeciągnęła prawie do końca sierpnia, gdy się skończył urlop wypoczynkowy. Przy rozmowie, jaką miałem w Druskienikach z p. premierem Świtalskim, zdecydowaliśmy podjąć inicjatywę z naszej strony, ze strony rządu w takiej formie, aby nieoficjalnej rozmowie ważnej państwowej sprawie móc stwierdzić, czy owa zmiana zapowiadana przez p. Daszyńskiego poprzednio, ma jakąkolwiek podstawę racjonalną i czy można liczyć na jakąkolwiek rzeczywistość jakiegokolwiek dymysji. Wobec zbliżającej się sesji zwyczajnej Sejmu, związanej z budżetem państwowym na rok przyszły, zaproponowałem, aby jako tą sprawą ważną dla państwa, któraby była sprawdzianem możliwości rzeczowych dyskusji w Sejmie, była wybrana praca nasza, rządowa nad tym budżetem. Już w ogłoszonym exposé p. ministra finansów uderzać muszą pewne nowe, związane z obecną sytuacją finansową państwa, **nowe nuty i nowe poglądy**. Uważałem, iż przygotowanie zczasu opinji różnych panów w Sejmie da może możliwość uniknąć bezpłodnych dyskusji, łamania drzwi i otwartych i dziwacznych ekscesów tak cechujących niesmacznie i niezdrowo wszystko to, co w Sejmie się odbywa podczas dyskusji nad budżetem. Nie przypuszczałem bowiem, **aby przy braku zupełnej rzeczowości w mówieniu**, można było mówić poważnie o czemkolwiek bądź, tembardziej zaś o jakichkolwiek zmianach **w polityce rządu, który już czwarty dobiegający rok idzie jedną i tą samą drogą, wzmacniając siły i powagę państwa na zewnątrz i wewnątrz**. Takim więc był drugi etap rozpoczętej już przez p. Świtalskiego pracy dnia 4-go września niniejszego roku.

Co do mnie osobiście miałem według ułożonego z p. Świtalskim planu zabrać głos jako drugi po p. Matuszewskim przed rozpoczęciem dyskusji z panami z Sejmu. Znanem już jest exposé p. Matuszewskiego. W pierwszym więc rządzie chciałem podtrzymać krytykę p. Matuszewskiego syste-

mu budżetowania państwa. Pan Matuszewski opuszczał bowiem w dyskusjach ze mną najważniejszy zdaniem mojem argument, mianowicie **niemożliwość budżetowania każdej funkcji państwowej tą samą zupełnie metodą**, gdyż wtedy budżet nie odpowiada zupełnej treści pracy i nie daje możliwości zorientowania się w kierunku pracy każdego z ministrów. Prowadząc Ministerjum Spraw Wojskowych, które zabiera prawie trzecią część naszego budżetu, przekonywałem się stale, że gdy sam chcę mieć swoją orientację, muszę odrzucić na bok całą książkę i pisać budżet na nowo.

Sekretem bowiem naszego budżetowania jest nie co innego, jak że przystosowany on jest jedynie do pracy urzędników nie do pracy państwowej i treści pracy ministrów.

Pozatem poruszyć miałem kwestję zupełnie nową, związaną z tak zwanymi przezemnie **luzami budżetowymi** w budżetach każdego z ministrów. Bez bowiem takich luzów śmieszny etatyzm budżetowy daje w swoim wyniku prawie niemożliwość przeprowadzenia zmian w zarządzie praktycznym państwa. Jednym ze stałych punktów porządku dziennego Rady Ministrów jest żądanie zmiany punktów budżetowych na inne z powiększeniem jednych i połączone z tem zmniejszaniem innych. Gdy zaś zważymy, że w skomplikowanym mechanizmie państwowym zmiany przeprowadzane muszą niekiedy trwać nie tylko miesiącami, lecz latami; jeżeli uwzględnimy specjalne polskie warunki bytowania z komplikacją istnienia trzech a nawet czterech rodzajów praw, któremi jesteśmy dziedzicznie obciążeni; jeżeli uwzględnimy niemrawą i bardzo często nieudolną pracę urzędników, to łatwo będzie dostrzec, że budżetowy system polski nie dopuszczający luzów budżetowych, jest najbardziej skuteczną i najbardziej zarazem nonsensowną zaporą do wszelkiego postępu.

Wreszcie w trzecim rządzie i ostatnim chciałem się zwrócić do panów posłów zaproszonych na konferencję, aby może zechcieli znaleźć w swoim rozkładzie zajęć choć jeden mały kącik, w którym rzeczowo można byłoby prowadzić dyskusję nad ważnym problematem, jak budżetowanie państwa. Zdaniem bowiem mojem najbardziej skutecznie **kompromitują Polskę panowie posłowie sejmowi**, utwierdzając świat cały w powszechnem do niedawna mniemaniu, że Polacy nie są zdolni jako naród do rządzenia sobą i że prowadzą zaraz nie co innego jako **Polnische Wirtschaft**, czyniąc z siebie t. zw. Sainson—Staat.

Niechybnie to moje przemówienie i rostrzyskanie stałoby w sprzeczności z mojem żądaniem, które postawiłem już oddawna, aby budżet przedstawiony w tym roku był prawie kopją zeszłorocznego.

Wszystkie bowiem moje rozmyślenia i doświadczenia przeszłości nie mogły mnie prowadzić do zaufania, aby stosunki w Sejmie mogły ulec jakiegokolwiek zmianie i dlatego wolałem mieć budżet kopjowany z tamtego roku, że w ten sposób może uniknąć by się dało powtórki drugiej i bezowocnej tej samej dyskusji budżetowej, która nie tyle jest męczącą co wstrętną.

Przechodzę teraz do trzeciego etapu całej historii, mianowicie do odpowiedzi różnych panów z Sejmu na propozycję konferencji w sprawie budżetu, uczynioną przez p. premiera Świtalskiego dnia 4 września. Jeżeli używałbym wyrażenia różni panowie z Sejmu, to dla tego, iż prawie połowa Sejmu, — gdyż odliczam największy klub Blok Bezpartyjny, Edeków, którzy dali odpowiedź osobno i wszystkie mniejszości narodowe, — w odpowiedzi p. Daszyńskiego nie brała udziału.

Przedewszystkiem wynika wśród tych panów **Kanape-Frage**, czyli kwestja kanapowa. Polegała ona na tem, że ci panowie z Sejmu zwątpili w możliwość prawa zwoływania jakiegokolwiek konferencji przez pana premiera naszego gabinetu, uważając, iż wtedy tylko konferencja dawać może

BEZPŁATNIE



WIELKA ILUSTROWANA HISTORIA ŚWIATA

Kto chce poznać i zrozumieć dzieje współczesne, kto chce zorientować się w całości otaczających go zagadnień, kto chce wziąć udział w tworzeniu nowego życia musi poznać:

DZIEJE ŚWIATA, w którym żyje i działa. Musi poznać HISTORIĘ Powszechną HISTORIĘ LITERATURY i SZTUKI, i HISTORIĘ KRAJU RODZINNEGO.

Znane szerokiem kołom czytelników wydawnictwo „NASZEJ BIBLIOTEKI” przystąpi w najbliższym czasie do wydania Wielkiej Ilustrowanej Historji świata w 10 tom. zawierających 1600 str. druku kilkaset ilustr. tabl. i map.

W celach reklamy i spopularyzowania swoich wydawnictw „Nasza Biblioteka” postanowiła rozdać pewną ilość egzemplarzy bezpłatnie. Każdy kto w przeciągu 8 dni nadesłanie niżej załączony kupon pod naszym warszawskim adresem otrzyma bezpłatnie to wspaniałe dzieło. Tylko tytułem zwrotu kosztów reklamy i ekspedycji liczymy 70 gr. od tomu. Po upływie tego terminu będziemy przyjmować zamówienia już tylko za opłatą, ozdobne wydanie, drukowane na bezdrzewnym papierze w cenie zł. 3 za tom.

„NASZA BIBLIOTEKA”,
Warszawa. Wspólna 25.

Kupon ważny tylko 8 dni. Prosimy nie zataczać żadnych pieniędzy ani znaczków.

Przeгляд Pomorski 26. 9. 29.

Niżej podpisany prosi o przesłanie szczegółowego prospektu na reklamowe wydanie Historji Świata.

Imię i nazwisko

Adres:

KUPON

rezultat, gdy zebrana jest nie gdzieindziej jak na ulicy Wiejskiej. Wobec tak poważnej wątpliwości zaczęły się niezliczone dyskusje w każdym z klubów z osobna z odpowiednim zamętem i chaosem formuł, uchwał, konfetyklów, zebrań grupowych i wszelkich akcesorjów t. zw. sejmowych przy poważnym nastroju Sejmu i przy największych kwestjach. Wobec jednej wątpliwości zaczęły wyrastać i inne. Wydaje się, że główną inną kwestją było pytanie czy wogóle rząd pana Świtalskiego jest legalnym rządem Polski, gdy p. Świtalki nie był ani razu na posiedzeniu Sejmu jako prezes gabinetu. Słyszałem, że jeden ze znakomitości sejmowych trochę niezadowolony na żółtek wyskoczył przerażony, że nie wzięto pod rozwagę dyskusji kwestję co ma zrobić nieszczęśliwy poseł, gdy na konferencji u pana Świtalskiego podadzą czarną kawę.

Prawdopodobnie równie poważnych wątpliwości była mnoga ilość.

Gdy rosły wątpliwości i zwykły chaos i zamęt, nie można było dojść do żadnej wspólnej uchwały. Dlatego też wysmożono elukubrację negatywną. Dlatego zaś, aby ona nie była także negatywną, smarzenina na kiepskim oleju była tak niezrozumiała, że dopiero pan prezes gabinetu Świtalski rozciął wątpliwości stwierdzeniem, że „może więc uważać odpowiedź tych panów za odmowę” i zapytał p. Daszyńskiego, czy to jest słuszne, czy nie, odpowiedź znowu tego pana była wahająca się i nie pewna, skłaniająca się jednak ku temu, iż odpowiedź jest odmowna.

W samej treści tej odpowiedzi uderzyła mnie odrazu uwaga tych panów, przypominająca rządowi, że Marszałek Sejmu jest zawsze reprezentantem tej instytucji. Zwróciłem więc uwagę i ja ze swej strony, że w tym wypadku pan Marszałek Sejmu nie może reprezentować zebrania kilkunastu czy kilkudziesięciu panów na Sejm, gdyż Sejm jako instytucja działać może tylko wtedy, gdy prawnie przez pana Prezydenta jest zwołany na sesję, i sesja jest prawnie przez przedstawicieli Prezydenta otwarta.

Jeżeli więc moja próba ustalenia możliwości dyskusji rzeczowej w jakimkolwiek przedmiocie spelzała na niezem, to znowu wyrastała sprawa o **fajdanitis poslinis** do śmiesznych i prawie nieprawdopodobnych rozmiarów. Utożsamianie zebrań klubowych, nawet małych konfetyklów, ze Sejmem widzieliśmy już bardzo często w historii Sejmu w Polsce. Należy to, jak mnie się zdaje, do dobrego tomu wielu z panów posłów i wyrosło nie skądinąd, jak z niekiej pamięci pierwszego Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Idzie się ku temu co prawda, wykluczając spokojnie wbrew zasadzie t. zw. demokratycznej całej grupy posłów, całe kluby i wogóle wszystkich niezgodnych z fajdanizmem poselskim. Przecież niejednym z tych panów dochodził w swojej ewolucji fajdanizmu do tego, że uważa siebie t. zn. poszczególnego posła na Sejm Rzeczypospolitej i chce wymagać dla siebie personalnie wszystkich przywilejów zastrzeżonych przez prawo Sejmowi. Na szczęście zawiązani stale w Kanapé-Fragen są przedstawicielami gasnącego już świata, świata, który odchodzi, a swym postępowaniem dają raz po raz, że ta diagnoza jest nie mylna.

Są światy gasnące i są wschodzące słońca. I jeżeli w dzieje ludzkości się spojrzeć, znajdziemy zawsze, znajdujemy ciągle wschodzące słońca i gasnące światy. I niemylną gaśnięcia cechą jest wymienienia treści, a wprost znaczenia formy. Zjawia się w tedy jakgdyby aberracja myśliwa, jakgdyby wykoszlawienie duszy ludzkiej do tego stopnia, że człowiek poważny blaznem się staje i jak opętany, i zatruty, jadem degeneracji o treści każdej pracy zapominając, czepia się formy, czepia się literki nawet nie słów, tak kurczowo i konwulsyjnie, jakgdyby zatrzymać chciał musowe zatonięcie w mrokach przeszłości przez niezgrabne kurcze i konwulsyjne ruchy. A obok ludzi poważnych kroczą mniej poważni. Ci co wyrosli na to by przez małpie grymasy, przez pajacowe ruchy kompromitować i ośmieszać to co chcą utrzymać, a co zginąć musi.

Gdy malcem małym byłem, gdy młodzieńcze życie rozpoczynałem, byłem zachwycony światem klasycznym, pięknem dawnych Greków, żelazną potęgą Rzymu. Piękne baśnie o bohaterach, cudowna piękna mitologia pogańska, cuda Olimpu, powaga Senatu i dyktatorów rzymskich chwyciła mój umysł i wyobraźnię niekiedy tak silnie, iż życie, w które zaledwie wchodziłem, wydawało mi się nikłe, marne i bez wartości. Dlatego z pewnym bólem dotykałem potem do ksiąg, co

dzieje upadku, degeneracji i Olimpu i Senatu i dyktatorów opowiadały. Powiadają, że augurowie, ci co wielkie zwycięstwa zwrózb ogłaszali ci, co chwałę oręza rzymskiego i potędzę swej ojczyzny wiernie służyli, że ci właśnie podczas upadku i potęgi i chwały przy spotkaniach z sobą na głos się śmiali, wyśmiewając swoje wieszczby i czyniąc siebie blaznów.

Pamiętam też także trochę bólu i wewnętrznej przykrości, gdy poraz pierwszy był na znanej operetce „Piękna Helena”. Wydawało mi się dzikiem i nieładnym, gdy niegdyś ludzie głowy lożyli za piękna Olimpu, za prawdy Grecji, tak publicznie i tak bezczelnie na pośmiewisko to wystawiać. I ze sceny tej właśnie „Pięknej Heleny” najbardziej utkwiła mi w pamięci scena ostatnia, gdy ową piękną śmiertelną namawiają ludzie wraz

z kapłanem na to, by usiadła na wóz bogini Wenerę, który na scenę zajędzia. I podczas śpiewu barytona Calchasa, co sławę i piękno bogów wielbi, wpada karczemna nuta szynkowni, bankan wesoly. I kapłan kończy już pieśń bogom i na nutę kankana wesolo podryguje nogami.

I pamiętam nieraz przy studjach tej czy innej epoki, przypominałem tę scenę jako świadectwo prawdy gasnących światów. Pamiętam nawet nieudolny wierszyk o Calchasiu, który ułożyłem i tym wierszykiem pisaninę swoją zakończyłem.

Wyśpiewując sławę bogom
Podryguje, rusza nogą
W kankan, kankan plynie.
O mądrala! Ten nie zginie
Nigdy, nigdy nam na świecie
Wiedz-że durniu,iedz-że przecie!

Jak uczy Chelmsza i powiat toruński 150-lecie śmierci Pułaskiego.

Przed niedawnym czasem omawialiśmy na łamach naszego pisma sposób, w jaki Pomorze uczy śmierć bohatera o wolność Stanów Zjednocz. Ameryki, naszego rodaka, Kazimierza Pułaskiego.

W ub. niedzielę odbyło się zebranie, celem ustalenia programu obchodu tej uroczystości w naszym grodzie chelmskim oraz na obszarze powiatu toruńskiego.

Na wstępie powołano do prezydium p. starostę Dra. Bogocza, jako przewodniczącego oraz p. Droznakiewicza na sekretarza. P. starosta przedstawił w dalszym ciągu czyny i życie bohatera, poczem proponował ogólny plan obchodu i to:

Nabożeństwo, Przegląd Towarzystw, Odczyt, akademje w południe i Uroczystość wieczorna. Jako datę uroczystości ustalono: niedzielę, 13 października dla m. Chelmsza oraz niedzielę, 20 października dla wiosek.

Do komitetu powiatowego, obchodu 150-lecia śmierci Pułaskiego weszli pp. Dr. Wyszowski, ks. Marchlewski, Nowicki, Czarliński, ks. prałat Szydzik, burm. Kurzętkowski i dyr. Bonin. Z urzędu zaś wchodzi, jako członkowie wyłącznie czynni pp. Stetkiewiczówna, Masojada, insp. Leśniewicz i sekretarz Wiśniewski Julian.

Zebranie zwraca się do p. starosty powiatowego Dra. Bogocza z prośbą o przygotowanie adresu w imieniu pow. toruńskiego do Centrali w Warszawie.

Pozatem przekazano komitetowi opracowanie bliższych szczegółów programu uroczystości.

Brońmi się, póki czas ..

Drugą kwestją, nad którą zwołał p. starosta Dr. Bogocz zebranie niedzielne, to tydzień L. O. P. P. W krótkich słowach wykazał p. starosta rację bytu L. O. P. P., poczem odczytał sprawozdanie z Centrali za rok 1928, z którego wynikało, że L. O. P. P. posiada obecnie 8,500 kół, a 350.000 członków.

Jesienią, jak zaznaczył p. starosta, zostanie w Podgórzu urządzony kurs lotniczy.

W dalszym ciągu podał przewodniczący do wiadomości sprawozdanie kasowe za I półroczcie 1929 r. z Komitetu Wojewódzkiego. Wynikało z tego, że saldo wynosiło 53 tys. 860 zł.

Na czele Kom. Woj. stoi p. generał Paślawski.

Do komitetu powiatowego L. O. P. P. wybrano pp. nac. Sądu Grodzkiego Langer, insp. Leśniewicza, dyr. Bonina, Monarkiego, Czarlińskiego i Buczkowskiego. Jako zastępcy weszli pp. Stetkiewiczówna i kier. szkoły w Podgórzu Wiśniewski.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. radca Nowicki, dr. Hrehorowicz oraz starosta powiatowy, dr. Bogocz. Zastępcami zostali pp. Wojciechowski i nac. Urzędu Skarb. Juraszek. Seisly program tygodnia L. O. P. P., który odbędzie się od 6 — 13 października ustali Komitet.

Dziękując Obywatelstwu za przybycie, zamknął p. starosta niedzielne obrady.

Wiemy wszyscy, że nasze Województwo Pomorskie jest najbardziej narażone na szwank ze strony niemieckiej, w razie wybuchu wojny, która będzie prowadzona nie sposobem zwykłym, lecz

za pomocą gazów trujących. Jesteśmy najbardziej na zachód wysunięci, dlatego starać się o to musimy, byśmy mogli obronić chociaż nie mienia może ani naszego dobytku, lecz nasze życie. Liga Obrony Powietrznej Państwa (L. O. P. P.) ma właśnie na celu zapobieganie w tym kierunku przez zakup przyrządów przeciwgazowych, urządzenie imprez lotniczych i t. d. Składka miesięczna jest dość nikła, gdyż wynosi tylko 50 gr. Sądymy, że zapisanie się do L. O. P. P. nie wyjdzie nikomu na szkodę i dlatego każdy Obywatel i Obywatelka powinni wziąć sobie to jako obowiązek i powiększyć liczbę siemierzy walki przeciwgazowej.

Kronika gospodarcza

Połączenie telefoniczne Bydgoszczy i Gdyni z Londynem.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów wprowadziło z dniem 1 września br. komunikację telefoniczną między Bydgoszczą i Gdynią z jednej strony a Londynem Via Berlin z drugiej strony. Oplata za 8-minutową rozmowę zwykłą wynosi 19 franków i 10 centymów. Dopuszczane są tylko państwowe i prywatne rozmowy zwykłe przez całą dobę.

Kiedy urzędnicy otrzymają zaległy dodatek mieszkaniowy?

Na ostatnim zebraniu plenarnym Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych, na pierwszy plan wysunęło się wypłacenie przez rząd zaległego wyrównawczego dodatku mieszkaniowego z roku 1928. Jak wiadomo p. premier Świtalski oświadczył delegacji C. K. P. w końcu czerwca b. r., że wypłacenie tego dodatku uznaje za zupełnie uzasadnione i że porozumie się w tej sprawie z p. ministrem Matuszewskim.

Plenarne zebranie C. K. P. postanowiło prosić p. premiera o audjencję celem przedstawienia konieczności przyspieszenia realizacji tej sprawy, bardzo ważnej dla pracowników. Zaległy dodatek wynosi sumę odpowiadającą mniej więcej 1-miesięcznej pensji pracowniczej.

Ponadto plenarne zebranie C. K. P. postanowiło zwrócić się do Prezydium Rady Ministrów w sprawie konieczności wyrównania uposażeń w Zagłębiu Dąbrowskim z uposażeniem w Zagłębiu Śląskim ze względu na jednakowe warunki gospodarcze na obu tych terenach oraz w sprawie zaliczenia szeregu miast, jak np. Piotrkowa, Łakowa-Konina i in. do odpowiedniej grupy przy wymiarze wysokości dodatku mieszkaniowego w związku z faktycznym stanem liczebnym mieszkańców tych miejscowości.

Na porządku obrad była też sprawa braków w pomocy lekarskiej dla pracowników państwowych. Sprawę tę uznano za bardzo ważną i postanowiono, po zgromadzeniu wyczerpującego materiału zwrócić się do rządu o jaknajszysze jej uregulowanie.

Obniżenie ceny chleba.

Wobec znizki ceny żyta, komisariat rządu zwrócił się do młynarzy i piekarzy ze wskazaniem na konieczność obniżenia ceny chleba pyłowego conajmniej o 2 gr. na kg., t. j. w hurcie z 46 do 44 gr. i w detalu z 48 do 46 gr. za kg.

Z miasta Torunia i powiatu.

Toruń. (Kursy dla dorosłych) w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej w Toruniu, ul. Strumykowa nr. 4 rozpoczynają się 1 października br. Wpisy przyjmuje się codziennie w sekretarjacie szkoły od 11 do 13-ej i 17 do 18-ej.

Kurs oglądaczy mięsa. Na skutek podań o przyjęcie na kurs dla oglądaczy co do włośni w Rzeźni Miejskiej w Toruniu podaje się do wiadomości, że kurs rozpocznie się w tut. Rzeźni z dniem 7. 10. 1929 r., o ile wpłyną dalsze zgłoszenia.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje Biuro Rzeźni Miejskiej, Toruń, Lubicka 63, gdzie udziela się szczegółowych informacji.

Papowo Toruńskie. (Zaginęli chłopcy) Edwin Sawicki, lat 13 z Papowa toruńskiego, w dniu 19 b. m. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił. W kilka dni później, bo w dniu 23 bm. również nie wrócił do domu 13-letni Kazimierz Budzyński (Sinkiewicza 1) Policja zajęła się tą zagadkową sprawą.

Gutowie pow. Toruń. (Stodola spłonęła). Spalita się na szkodę małorolnego Alberta Gertza w Gutowie pow. Toruń, próżna stodola, wartości około 2000 zł. Straty pokrywa ubezpieczenie. Za chodzi podejrzenie umyślnego podpalenia.

KRONIKA

Chełmża, dnia 25 września 1929 roku.

Kalendarzyk.

Środa: Kleofas, Władysł. z C.

Czwartek: Cyprjana i Justyny.

— **Nie będzie eksmisyj podczas zimy.** Ministerstwo Sprawiedliwości wydało, jak i w roku ubiegłym, okólnik do komorników sądowych, by podczas zimy wstrzymali się z wykonywaniem wyroków eksmisyjnych.

— **Kontrola artykułów spożywczych.** Ogłoszone zostało rozporządzenie o organizacji dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku. — Rozporządzenie to zawiera przepisy obowiązujące dla władz powiatowych i wojewódzkich, oraz wyszczególnienie czynności państwowych zakładów badania produktów spożywczych.

— **Otwarcie Kina.** Jak się dowiadujemy w sobotę dnia 28 bm. nastąpi otwarcie nowego kina pod nazwą „Kino Krystal“ (dawni „Konkordja“) przy ul. Kolejowej. Właścicielem interesu jest p. M. Górecki. Nowemu przedsiębiorstwu składamy życzenia wszelkich pomyślności „Szczęść Boże„!

— **„Szczęść Boże nowemu przedsiębiorstwu“.** Jak już podaliśmy w ostatnich czasach, utworzyła się na naszym gruncie pomorskim polska wytwórnia filmowa „Marwin Film“. Dziś przybywa cały zespół artystyczny i techniczny pod kierownictwem reżysera i technika p. B. Marwińskiego do Chełmży. Zdjęcia będą nakręcane w majątku Plukowsy, pp. Kalksteinów.

P. Kalksteinowa przychylnie stawia do dyspozycji wytwórni „Marwin Film“ cały majątek. Reszta zdjęć dokonywana będzie w naszym mieście.

Film nakręcony nosi nazwę „Serce i rakietka“. Autorem jego jest inżynier p. Jan Grabowski z Torunia. Reżyserję prowadzi p. B. Marwiński, przy aparacie stoją dyplomowani przez Min. Spr. Wew. operatorzy pp. Witkiewicz i Berger z Warszawy. Asystent reżyserski p. Miciński z Warszawy.

W rolach głównych występują: pp. Lilli Wardyńska Hellebrandowa, Starnawski — Tomek, p. Kapitan Żołyński p. Połomski,

Fotografem reklamowym jest p. Ziółkowski z Wąbrzeźna.

Z radością możemy powitać dzielnych naszych rodaków, którzy poświęcili się pracy nad podniesieniem filmu polskiego. Mniejmy nadzieję, że szczęście posłuży dzielnym inicjatorom i dopną swego celu, doprowadzając wytwórnię filmu polskiego do najwyższego poziomu. Życzymy na tem miejscu wytwórni „Marwin Film“ wszelkich pomyślności w dalszym rozwoju.

Z życia Bractwa Kurkowego.

Wręczenie szabli komendanciej bratu Norbertowi Komowskiemu.

W poniedziałek odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Bractwa Kurkowego w „Hotelu Pomorskim“.

Obrazy zagaił prezes Brat Kurzętkowski, witając przybyłych z Torunia delegatów tamtejszego Bractwa Kurkowego i przybyłych gości, poczem podał pod głosowanie, **czy prasa może być na zebraniu obecna**, na co się Bractwo zgodziło.

Dziwimy się, że prezes Bractwa przed się wziął krok, dając pod głosowanie obecność prasy. Uroczysta chwila wręczenia szabli bratu Komowskiemu ma być, jak zaznaczył prezes, zapisana złotymi literami. Czy nie zasługuje ona na to, by ogół dowiedział się o szczerzej, iście braterskiej miłości w Bractwie? Zrozumieć należy, że prasa jest łącznikiem między Towarzystwem a Społeczeństwem i przyczynia się do rozwoju Organizacji. Momentów zaś czysto wewnętrznych, prasa na światło dzienne nie podaje. — Red.)

W dalszym ciągu porządku sekretarz br. Gawroński odczytał protokół z ostatniego nadzwyczajnego walnego zebrania, poczem uzupełniono zarząd przez wybranie gospodarza, którym został br. Orłowski. — W punkcie IV porządku obrad omawiano sprawę zniwnego strzelania gdzie prezes br. Kurzętkowski podał do wiadomości, że zaproszenia są wysłane i program jest przygotowany. W dyskusji zabrał głos br. Gołębiowski podając, że jeden z braci ofiarował srebrny kubek i życzy sobie, by odbyło się strzelanie o „Króla Kubkowego“ Zebranie uchwaliło na ten cel sporządzić osobną tarczę „Króla Kubkowego“. Godność króla uzyska ten kto 5-cio ma strzałami zdobędzie największą ilość pierścieni. Cena serji strzałów wynosić będzie 3. — zł.

We wolnych głosach przemawiał delegat Bractwa toruńskiego br. Januszkiewicz, dziękując za miłe przyjęcie i podając równocześnie, że Bractwo Kurkowe m. Torunia, w dowód serdecznej miłości braterskiej, ofiarowało komendantowi Bractwa chełmińskiego br. Norbertowi Komowskiemu szablę komendancją. Kończąc swe przemówienie wniósł toast na cześć Bractwa chełmińskiego. W odpowiedzi na to prezes br. Kurzętkowski przedstawił zalety br. Komendanta jako gorliwego Obywatela, Patrioty oraz Współzałożyciela Bractwa Kurkowego, wręczając mu następnie szablę ze słowami „Bracie Komowski! Jako prezes Bractwa wręczam Ci szablę ofiarowaną przez Bractwo m. Torunia, noś ją z honorem a biada Ci gdybyś ją

spłamił“, poczem w bratnim pocałunku dokonał aktu wręczenia. W dalszym ciągu zaznaczył prezes, że ta chwila uroczysta zapisana będzie w historii Bractwa złotymi literami. Delegat br. Januszkiewicz zaznaczył w dalszym ciągu, że współfundatorem szabli jest brat Jan Kapczyński z Torunia, kończąc przemówienie słowami „Braterskość i miłość braterska w Bractwie Kurkowym chełmińskim i we wszystkich, niech się rozwija!“

W dalszym ciągu wolnych głosów przemawiał br. Komowski, dziękując wzruszony za tak miłą niespodziankę, kończąc przemówienie swe słowy „Niech szabla ta będzie mi pamiątką do grobu“.

Na zakończenie odczytał prezes wystąpienie br. A. Szymańskiego z Bractwa, zaś zebranie uchwaliło ordery przez niego zdobyte przechować w skarbcu Bractwa. Ponieważ fundator Kubka, przeznaczył go jedynie dla miejscowych, przeto br. Komowski funduje premję dla zamiejscowych. W piątek, dnia 27 bm. obchodzi br. Marwiński srebrne gody małżeńskie, na które Bractwo wydelegowało Bci Orlewicza, Komowskiego i Rongęgo. Na tem solwował prezes zebranie około godz. 22.

Bracie Komendancie! Miła niespodzianka zaskoczyła Cię na ostatnim zebraniu. Otrzymałeś ten sztandar, byś „Zdrowie i dłonie poświęcił w Ojczyzny obronie“. Ty, Bracie Komendancie, byłeś pierwszym, który wywiesił na Ratuszu m. Chełmna sztandar biało-czerwony, tę flagę narodową, dając tem znak, że Polska, nasza Ojczyzna zaciężyła. Spełniłeś krok obywatela, patrioty. Polaka, za co należy ci się zasłużona pochwała. Przyczyniłeś się do powstania Bractwa Kurkowego w Chełmży, które ma za zadanie ćwiczyć oko i dłonie w Ojczyzny obronie.

Z okazji tej tak uroczystej chwili przyjmij, Bracie Komendancie, te krótkie życzenia. Daleś dowód Obywatela — Patrioty, daj do tego i daj go dalej. Stój wiernie przy tej szabli komendanciej noś ją z honorem i w razie potrzeby zgnieć nią pietrzące się przeciw nam balwany nieprzyjacielskie wyzwól, w razie potrzeby naszą Ojczyznę z hord wroga!

Noś tę szablę godnie, jako prawdziwy Polak, rzeczywisty Obywatel i Patriotą z czynu! Tego Ci życzy

Redakcja i Wydawnictwo „Przeglądu Pomorskiego“.

(Szczegółowe sprawozdanie z nakręcania pierwszego dnia filmu pt. „Serce i rakietka“ podamy w numerze jutrzejszym. — Red.)

— **Niebywały okaz.** Rzadki okaz ziemniaka ukazał się w gospodarstwie p. Franciszka Stawskiego z Archidjakonki. Podczas kopania kartofli mianowicie napotkał na on ziemniak, wagi 500 g. Kształt tego fonomenu ziemniaków jest owalny, spłaszczony na dwóch przeciwległych bokach. Naprawdę jest rzadki wypadek, by ziemia wydała kartofel o wadze 1 funta. Gospodarz p. S. był w naszej Redakcji i takowy nam przedstawił.

— **Kronika policyjna.** W dniu wczorajszym spisały tutejsze Władze Bezp. i Porz. Publ. 4 protokoły karne za przekroczenie przepisów administracyjno — policyjnych.

— **Komikaty Klubu Sportowego Pogon.** Sekcja Piłki Nożnej: Wobec tego że w przyszłą niedzielę rozpoczyna I. drużyna pierwsze zawody o mistrzostwo Pomorza wzywa się wszystkich członków I. i II. drużyny do uczęszczania na tren, które się odbywać będą od wtorku codziennie na boisku za Rzeźnią miejską o godz. 18-tej do 19-tej.

Gracze którzy na powyższe treningi nie przybędą, nie będą mogli brać czynnego udziału w zawodach I. drużyny, o mistrzostwo Pomorza.

Kierownictwo Sekcji Piłki Nożnej.

Sekcja Bokserska: Sekcja podaje wszystkim zainteresowanym do wiadomości, że wkrótce rozpoczną się treningi bokserskie i prosi wszystkich dotąd nie zapisanych do sekcji o łaskawe zapisanie się. Deklaracje otrzymywać można w sekretarjacie Pogoni lub p. Kikulskiego Skład Fryzjerski p. Hess ul. Chełmińska.

Kierownictwo Sekcji Bokserskiej.

Czytelniku!

Jeżeli jest sympatykiem i szczerym przyjacielem naszego pisma, przyczyn się do zjednania nam szeregu nowych abonentów!

Stowarzyszenie kupców zbożowych nasiennych na Pomorzu.

Notowanie

z dnia 21 września 1929 r.

Ceny za 100 kg. franc stacja załadowania na Pomorzu.

Pszonica dworska	38,00 — 39,00
Zyto nowe	22,75 — 23,75
Jęczmień dworski	25,00 — 26,50
Jęczmień targowy	24,00 — 25,00
Owies	22,75 — 23,75
Mąka pszenna 65 %	62,00 — 65,00
Mąka żytnia 70%	37,00 — 00,00
Otręby pszenne	20,00 — 21,00
Otręby żytnie	18,00 — 19,00

Ogólne usposobienie chwiejne.

Bank Polski płacił dnia 23 września za:

dolary amerykańskie	8,85--8,84
funtów szterlingów	48,05
franki szwajcarskie	171,21
franki francuskie	34,77
marki niemieckie	211,47

Wywołanie.

Pani Weronika Kwiatkowska urodz. Zdanowicz zamieszkała w Toruniu, ul. Mickiewicza 20 wystąpiła z wnioskiem, by jej syna Jana Antoniego Kwiatkowskiego urodzonego dnia 20. 6. 1889 r. który na ostatku mieszkał w Chełmży — ostatnio przy 9 Westpr. Infanterie Rgt. Ersatz Batalion Nr. 176 i zaginionego uznać za zmarłego. Wspomnianego zaginionego wzywa się, aby w nizej oznaczonym Sądzie stawił się najpóźniej na terminie dnia 2 maja 1930 o godzinie 10 połud. Sekretariat III. pokój nr. 7. gdyż inaczej zostanie uznany za zmarłego.

Wszyscy, którzyby mieli jaką wiadomość o życiu lub śmierci zaginionego, winni o tem donieść Sądowi, najpóźniej w terminie powyższym.

Chełmża dnia 18 września 1929 r.
Sąd Grodzki.

Zawiadomienie.

Niniejszym podaję P. T. Obywatelstwu do wiadomości, że **powróciłem** po 6-cio tygodniowych ćwiczeniach wojskowych i nadal proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia u p. Dymskiego w Rynku. Telefon p. Oskar Trenkel nr. 65.

Z poważaniem

M. Suski, właśc. samochodu.

Bezkonkurencyjne orzeźwiający

„SINALCO“!

Woda mineralna,
naturalna i alkaliczna

„Ostromecko“!

Limonady! Woda sodowa!

PIWO GRODZISKIE!

Piwo słodowe sanitarne
browaru bydgoskiego

„MATUŚ“!

Najlepsze piwa
browaru bydgoskiego, jak:

„Zdrój Wielkopolski“!

Paie Ale jasne! Kozlak!

Porter Wielkopolski!

poleca

A. Dylewski - Chełmża

Reprez. Browaru Bydg. - Bydgoszcz
ul. Toruńska 25. — Tel. 123.

Znaleziono

w niedzielę o godz. 1/2 9 wieczorem, na kolei torebkę z wekslami. Odebrać można Sienkiewicza nr. 5 prawo.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografii udziela

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz

ul. Jagiellońska 14.

Przemysł i handel

zamalo docenia znaczenie reklamy, skutkiem czego publiczność niema możliwości zaznajomienia się z danymi artykułami. Kupiec polski musi brać przykład z zachodu i jaknajwięcej reklamować a ogłoszenie nawet — — — najmniejsze w

„Przełądzie Pomorskim“

zapewnia interesantom

pożądany skutek!

Pilki

w rozmaitych wielkościach i kolorach ma stale na składzie.

Druk. Przemysł.

Dobra egzystencja

Odstąpię sklep kolonialny położony w rynku z towarem i mieszkaniem Do objęcia potrzeba około 8.000. złotych.

Adres wskaże Redakcja „Przeł. Pom.“

Czytajcie „Przeł. Pomorski“

TYSIĄCE

ochorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle niestrawności, brak apetytu, ogólne osłabienie, e-cetera, odzyskała zdrowie, używając ziola sławnego na cały świat Dr. Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądacie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres:

Liszki - Apteka.

BACZNOŚĆ!!**JEDNORAZOWA OKAZJA!!**

Celem zaprowadzenia reklamy otrzyma każdy już za

90.— złotych

jeden trzyrurkowy odbiornik długofalowy z eleganckim głośnikiem salonowym. — **Natomiast za**

150.— złotych

jeden trzyrurkowy odbiornik długofalowy z jednym kompletem rur telefonkowych, kompletem soczewek i bardzo eleganckim głośnikiem salonowym. —

Za czystość głosu i pewny dobry odbiór dajemy **gwarancję** i wysyłamy łącznie z opakowaniem loko miejsca kupna. —

Gustaw Dehnick, Berlin-Britz, Rudower-Allee 5.

!! Wytwornia pończoch !!

Norbert Bekowski
CHELMŻA

Chełmińska 11.

poleca trwale

pończochy

pozwąwszy już od 1.— zł.

skarpetki męskie już od 0,75 zł.

Przyjmuje także pończochy jak i skarpetki do

nadwzięcia.

Łóżka metalowe

sprzęty domowe i kuchenne poleca w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach

F-ma JAN PAPRZYCKI

Bydgoszcz.
Zbożowy Rynek 3
róg Bernardyńskiej.

Waga nie kłamie - mówi prawdę.



Przed użyciem.....



po użyciu.....

Nie wiercie!!!

że jest coś, coby było równie dobre i skuteczne do szybkiego tuczenia świń i trzody, jak prawdziwa **Centralina Michałowskiego**. Centralina działa jak drożdże. Kup zaraz, nie nie stracisz tylko się **wzbogacisz**. Żądać wszędzie tylko w oryginalnym opakowaniu, nigdy nie luźno. —

Wstrzegać się naśladownictw. — Gdzie niema wysyła **St. Michałowski, zakłady Chemiczne - Poznań**

2 1/2 kg. 6.— zł., 5 kg. 12.— zł.

Swieże — wędzone

Byklingi

nadeszły!

Poleca po najniższych cenach

Wiktor Olszewski

Toruńska 36.

Kotły do bielizny i paszy ocynkowane

Latarnie stajenne (marki Netopierz)

Lampy stołowe i kuchenne

Wiadra emalj. i ocynk.

Żelazka do prasowania

Garnki kamienne

Karnisze czysto mosiężne

Szkło stołowe i prasowane

Fajans i porcelana nadający się na każdy podarek oraz wszelkie sprzęty domowe i kuchenne poleca po najniższych cenach

Wojciech Balcerowicz

Chełmża, Rynek 13.